

Onam

Dzisiaj jest święty dzień, w którym Pan jako awatar Wamana obdarzył wyzwoleniem króla Balego. Bali był wielkim człowiekiem, ale miał jedną wadę. Cierpiał z powodu pewnego poczucia ego. Kto jest wielki? Ktoś, kto widzi człowieka nawet w Narajanie (Bogu). Jednak dobry jest ten, kto widzi Boga nawet w człowieku. Dlatego ważniejsze jest, aby ludzie byli dobrzy aniżeli wielcy. W dzisiejszych czasach większość rodziców pragnie, aby ich dzieci zostały wielkimi ludźmi na różne sposoby – w nauce, w bogactwie i w pozycji społecznej. To zupełnie niezrozumiałe. W rzeczywistości rodzice powinni pragnąć, aby ich dzieci były dobre. Wielkość oznacza ilość. Dobroć to wskaźnik jakości.

Wamana inkarnował, aby wykorzenić niepożądaną cechę ego u króla Balego, który słynął z tego, że darzył miłością swoich poddanych. W jego królestwie nie znano biedy. Troszczył się o dobro swojego narodu, traktując wszystkich jednakowo. Szczycił się swoim królestwem i narodem. Wamana chciał usunąć tę pychę i ocalić Balego.

Przed odejściem do świata podziemnego Bali złożył obietnicę swoim poddanym, których kochał. Powiedział, że będzie do nich przychodził i ich błogosławił co roku w święto Onam.

Święto Onam obchodzi się z okazji przyjścia Wamany i Balego. Jest to symbol początku nowego życia. Dlatego w tym dniu zakłada się nowe ubrania i podejmuje postanowienie, aby prowadzić nowe życie.

Z dyskursu wygłoszonego 14.09.1997 r.

Gdy Pan jako Wamana przyszedł na ceremonię ofiarną (jagę) króla Balego, władca przyjął go z szacunkiem i zapytał, czego sobie życzy. Wamana oznajmił: „Chcę tego, co zdołam odmierzyć trzema krokami”. Bali zapytał: „Dlaczego przeszedłeś całą drogę, aby prosić jedynie o trzy kroki?”. Wamana oświadczył: „To wszystko, czego chcę”. Nauczyciel Balego, Sukraczarja, ostrzegł go przed daniem takiego prezentu, gdyż ten, który zwrócił się z prośbą, nie był zwykłym człowiekiem. Jednak król stanowczo oświadczył, że nie ma większego grzechu niż wycofywać się ze złożonej obietnicy i dotrzymał słowa.

Król Bali odznacza się jako wielki obrońca danego słowa. Dlatego mieszkańcy Kerali do dzisiaj oddają mu cześć i obchodzą święto Onam, aby uczcić jego pamięć.

Czym jest to, co dzisiaj otaczamy czią? Jest to prawda. Poza prawdą nic nie ma wartości.

*Bez wartości – prawdy, prawości, pokoju i miłości –
cała edukacja i inne osiągnięcia są bezwartościowe.*

Miłość jest najwyższą wartością. Cenna jest nie miłość ziemską, lecz miłość boską. Obejmuje ona każdy inny rodzaj przywiązania do przyjaciół i innych ludzi. Rozwijaj trwałą przyjaźń z Bogiem.

Król Bali był gotów ofiarować Bogu wszystko, łącznie z sobą samym. Na tym polega jego wielkość. Nie jest to jedynie dar w postaci trzech kroków. Ofiarował Panu siebie.

*Ofiaruję Ci wszystko, co mam – moją rodzinę, mój majątek i siebie,
nie zatrzymując dla siebie niczego.*

O Panie, ocal mnie, który szuka schronienia w Tobie.

*Ofiaruję Ci serce, które mi dałeś –
co jeszcze mogę złożyć u Twych lotosowych stóp?*

W tym duchu Bali poddał się Panu.

Z dyskursu wygłoszonego 27.08.1996 r.

Pan inkarnował, aby pobłogosławić Balego, a nie po to, by go zgubić. Zatem gdy pierwszym krokiem przekroczył ziemię, a drugim – niebo, wtedy postawił stopę na głowie Balego i przyjął to jako trzeci krok. To uwolniło Balego od powtarzającego się cyklu narodzin i śmierci.

Jednak Bali wyraził ostatnie życzenie, które miało trwać, a które Pan zgodził się spełnić. Modlił się: „Panie, pozwól mi co roku w określonym dniu przychodzić do Kerali, którą władałem, abym mógł zobaczyć ludzi, których kocham, i ziemię, którą pielęgnuję w swoim sercu”. W tym dniu przypada Onam. Gdy słowo śrawanam [pomyślny] odnosi się do miesiąca Śrawanam, staje się on miesiącem Czingam, a gdy określa ono gwiazdę, z jaką tego dnia łączy się księżyc, przyjmuje ono nazwę Onam – Śrawanam, Wanam, Onam. Bali wybrał na coroczne odwiedziny Kerali dzień gwiazdy Śrawanam w miesiącu Śrawanam.

Oto lekcja, jaką przekazuje Onam – życie spędzone bez oddania dla wszechmogącego Pana to żalosne marnotrawstwo. Porzucając utożsamianie się z ciałem i z tym, co go dotyczy, człowiek musi zaangażować się w sprawę ducha. Tylko to ukaże mu jego rzeczywistość – atnę. Gdy tylko połączy się ze swoim źródłem (atną), będzie musiał zrobić jeszcze jeden krok, aby odkryć, że ta sama atma jest rzeczywistością u wszystkich. W ten sposób człowiek uświadamia sobie jedność, która jest prawdą, jedność, która jest Bogiem.

Król Bali, którego mieszkańcy Kerali przyjmowali z radością w swoich sercach i domach w dniu święta Onam, posiadał niezachwianą wiarę w Boga. Służył swoim poddanym tak, jakby nazaczył Go Bóg (Narajana). Ofiarował Bogu z największą radością wszystko, co zdobył, wszystko, co miał, a także siebie. Rozproszył chmury ignorancji i wzniósł się na wyżyny najwyższej mądrości. Jego jaźń rozszerzyła się tak bardzo, że połączyła się z boską świadomością. Czystość prowadzi do jedności, a jedność – do zjednoczenia się z boskością. Oto przesłanie, jakie niesie ludziom święto Onam i opowieść o Balim.

Z dyskursu wygłoszonego 28.08.1985 r.

(dk is)

Źródło: <http://www.sathyasai.org/calendar/onam.html>

10.09.2019